

Juliusz Trzcński

Juliusz Trzcński - polityk, społecznik, filantrop.

Urodził się 26.08.1880 roku w Ostrowie nad Gopłem. Był synem Józefa i Heleny z Prączyńskich, bratem Tadeusza i Justyny Emilii Wichlińskiej oraz Józefa. Ród Trzcńskich był bardzo zasłużony dla Kujaw, w tym dla terenów nadgoplańskich. Posiadali oni majątki m.in. w Ostrowie, Popowie, Mietlicy i Gocanówku.

Juliusz w 1898 roku zdał maturę w inowrocławskim gimnazjum (dziś I LO Jana Kasprowicza), następnie zaś studiował w Monachium, gdzie uzyskał tytuł doktora ekonomii na podstawie pracy „O robotnikach polskich z Kongresówki i Małopolski w Wielkim Księstwie Poznańskim” (1906). W 1907 roku osiadł w rodzinnym Ostrowie, gdzie gospodarował i mieszkał, aż do śmierci. W swoim gospodarstwie wprowadzał wiele innowacyjnych rozwiązań. Starał się też nowości zaszczepiać u lokalnych gospodarzy. Miało to miejsce na forum Kółka Rolniczego w Ostrowie, do którego należeli oprócz rolników z okolicznych wsi (m.in. Ostrowa, Witowic, Karska, Jerzyc itp.) także inni członkowie jego rodziny. Juliusz Trzcński należał także do Centralnego Towarzystwa Gospodarczego oraz z ramienia Towarzystwa-Rolniczego inowrocławsko-strzelińskiego był wicepatronem tej organizacji na powiat strzelneński. Był także wiceprezesem Wielkopolskiej Izby Rolniczej. To on kontrolował kółka rolnicze na terenie powiatu i redagował sprawozdania z ich działalności.

Trzcński był w pewnym okresie swojego życia czynnym politykiem. Miał poglądy konserwatywne, uważał, iż ziemiaństwo (rozumiane jako warstwa społeczna, która posiadała duże majątki ziemskie, przejmowane w drodze dziedziczenia, często legitymująca się szlacheckim pochodzeniem) powinno być fundamentem społeczeństwa, stać na czele rozwoju rolnictwa, a w tym i całego państwa. Należał do grona założycieli Narodowego Stronnictwa Ludowego, partii o charakterze konserwatywnym. W wyborach uzupełniających do Sejmu Ustawodawczego uzyskał mandat poselski z ramienia Narodowego Zjednoczenia Ludowego (Sejm Ustawodawczy w związku z powolnym odradzaniem się kraju i niepewną sytuacją poszczególnych części Polski miał kilka etapów). W Sejmie Trzcński dał się poznać

jako osoba, która energicznie działała na rzecz budowy portu w Gdyni. Był także znany z tego, iż opowiadał się za szybką unifikacją ziem byłego zaboru pruskiego z resztą kraju, co było negatywnie odbierane przez wpływowe koła polityczne w Wielkopolsce. W lipcu 1921 w rządzie Wincentego Witosa otrzymał tekę Ministra Byłej Dzielnicy Pruskiej (ministerstwo to było odpowiedzialne za administrowanie dzielnicą wraz ze stopniowym przystosowaniem porządku prawnego do tego obowiązującego na pozostałym terytorium kraju, aż do całkowitego zniesienia odrębności). W związku z energicznym przystąpieniem do wykonywania swoich obowiązków przeciw niemu opowiedzieli się przeciwnicy integracji, a sam Trzeciński zrezygnował z funkcji po 3 miesiącach urzędowania. Po przegranych wyborach NZL w 1922 Juliusz wycofał się z polityki ogólnokrajowej, a skupił się na działalności gospodarczo-społeczno-charytatywnej.

Oprócz działalności na forum rolniczym angażował się w działalność gospodarczą. Był m.in. inicjatorem budowy młyna w Kruszwicy, współzałożycielem Towarzystwa Przemysłowo-Handlowego i założycielem Zakładów Rolniczo-Przemysłowych, przewodniczącym Rady Nadzorczej Spółdzielni Rolnik oraz akcjonariuszem kruszwickiej cukrowni. Jako osoba wysoce elokwentna i wykształcona był członkiem Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk oraz Towarzystwa Naukowego w Toruniu. Angażował się w lokalne życie polityczne, był członkiem poznańskiego Sejmiku Wojewódzkiego.

Jako były uczestnik Powstania Wielkopolskiego (w czasie powstania brał udział w pracach Komisariatu Naczelnej Rady Ludowej w Strzelnie oraz wszedł w skład Powiatowej Rady Ludowej w tym mieście) nieobce mu były organizacje o charakterze kombatanckim i paramilitarnym. Działał w Lidze Obrony Przeciwpowietrznej i Przeciwgazowej, Polskim Związku Zachodnim. Jeszcze przed przekształceniem w PZZ działał w Związku Ochrony Kresów Zachodnich na rzecz rozwoju polskości na Pomorzu (Miesiąc Propagandy Pomorza). Zasiadał także w Radzie Nadzorczej Spółki Osadniczej w Poznaniu. Organizacja ta zajmowała się skupem działek budowlanych, rozparcelowaniem ich na mniejsze i sprzedażą na preferencyjnych zasadach w celu zmniejszenia potrzeb na własne mieszkanie lub dom.

Był lokalnym autorytetem o czym świadczy zaproszenie go na pogrzeb Stanisława Przybyszewskiego, gdzie wygłosił mowę pożegnalną. Trzeciński współpracował także z Komitetem Budowy Pomnika Jana Kasprówicza w Inowrocławiu. Warto też

wspomnieć o zamięrowaniu do lokalnej kultury i historii. Ojciec Juliusza Józef od około lat 70-tych XIX wieku prowadził pół-amatorskie poszukiwania archeologiczne. Seniora rodu interesowały różne znaleziska, których specjalnie nie katalogował. W jego kolekcji znalazły się artefakty z różnych epok od epoki brązu po czasy rzymskie i późniejsze. Juliusz Trzcński wystawił „skarby” ojca w 1927 na wystawę gospodarczą w Poznaniu. Później znaleziska wróciły do Ostrowa, a w 1940 roku zostały zarekwirowane przez władze hitlerowskie. Do dziś pozostałości tych znalezisk znajdują się w Muzeum archeologicznym w Poznaniu.

Wraz z wkroczeniem we wrześniu 1939 roku armii hitlerowskiej Juliusz Trzcński znalazł się na liście osób zagrażających okupantowi. Został aresztowany, a w nocy z 12 na 13 października rozstrzelany wraz z dużą grupą Polaków w lasach niedaleko Gniewkowa. Jego ciała nigdy nie odnaleziono. Na cmentarzu ostrowskim znajduje się grobowiec rodowy, w który wmurowano pamiątkową tablicę. Do dziś w Ostrowie zachował się piękny park i dwór, który do 1939 był siedzibą Juliusza Trzcńskiego.